

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14.10.2020 roku powód P. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwot: 66.788,27 zł oraz 23.192,41 CHF obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 listopada 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu świadczenia nienależnego w postaci sumy rat uiszczonych przez powoda w wykonaniu nieważnej umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 29.10.2007 r. (1.1) oraz ustalenie, że pomiędzy powodem a pozwanym nie istnieje stosunek prawny wynikający ze wskazanej umowy (1.2), ewentualnie stwierdzenie nieważności w/w umowy kredytu (2), ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 64.364,37 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty stanowiącej różnicę sumy rat uiszczonych przez powoda w wykonaniu w/w umowy oraz sumy rat, które powód uiściłby w wykonaniu tej umowy, gdyby pominięto indeksację ale pozostawiono stawkę LIBOR 3M (3.1) oraz ustalenie, że na podstawie zawartej przez strony umowy kredytu powód jest zobowiązany do uiszczania rat, których wysokość jest ustalana z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych dotyczących indeksacji wysokości kredytu i rat oraz jest obliczana wg stawki LIBOR 3M (3.2) lub ewentualnie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.203,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty stanowiącej różnicę sumy rat uiszczonych przez powoda w wykonaniu w/w umowy kredytu oraz sumy rat, które powód uiściłby w wykonaniu tej umowy, gdyby wysokość kwoty wypłaconego kredytu została przeliczona z PLN na (...) według kursu średniego (...) ogłoszonego przez NBP w dniu wypłaty kredytu, a wysokość rat była przeliczana z (...) na PLN według kursu średniego (...) ogłaszanego przez NBP w dniu wymagalności każdej z rat (4.1) oraz ustalenie, że na podstawie w/w umowy kredytu powód jest zobowiązany do uiszczania rat w PLN, których wysokość w tej walucie jest ustalana na tej podstawie, że wysokość kwoty wypłaconego kredytu została przeliczona z PLN na (...) według kursu średniego (...) ogłoszonego przez NBP w dniu wypłaty kredytu, a wysokość rat jest przeliczana z (...) na PLN według kursu średniego (...) ogłaszanego przez NBP w dniu wymagalności każdej z rat (4.2).

W ocenie powoda, zawarta przez niego umowa kredytu oraz aneks do tejże umowy zawierają postanowienia, które należą do katalogu klauzul niedozwolonych – zostały one wymienione na stronie 6v i 7 pozwu. Zdaniem powoda abuzywność zakwestionowanych przez niego zapisów umowy skutkuje nieważnością umowy i obowiązkiem pozwanego zwrotu kwot uiszczonych przez powoda w wykonaniu umowy – jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 405 KC w zw. z art. 410 KC. (pozew k. 4-14)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy kredytowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powoda w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe do dnia 12 października 2010 r., na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu pozwany podniósł zarzut potrącenia wierzytelności powoda z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu (180.000 zł) oraz wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału (63.278,80 zł), zaś na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu oraz nieuwzględnienia zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 263.278,80 zł (tj. 180.000 zł + 63.278,80 zł). (odpowiedź na pozew k. 70-111)

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2021 r. strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska. (protokół rozprawy k. 385 00:26:48-00:38:39)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29.10.2007 r. P. M. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 180.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 360 miesięcy (30 lat) od dnia 29.10.2007 r. do dnia 29.10.2037 r. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy kwota kredytu

denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla w/w waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu.

Kredyt był przeznaczony na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...) za kwotę 180.000 zł (§ 3 umowy).

Uruchomienie kredytu nastąpiło jednorazowo w formie przelewu na rachunek zbywcy. Kredyt wykorzystywany był w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 umowy).

Bank pobrał od kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 900 zł, co stanowiło 0,50% kwoty przyznanego kredytu (§ 6 umowy).

Oprocentowanie kredytu było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia LIBOR 3M oraz stałej marży banku w wysokości 1,40 punktów procentowych. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 4,19% w stosunku rocznym (§ 8 umowy).

Powód zobowiązał się do spłaty kredytu w 360 równych ratach kapitałowo – odsetkowych. Wysokość rat określona była w (...). Spłata rat dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo – odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 2 umowy, integralną częścią umowy są „Ogólne warunki kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i P. hipotecznych”. (umowa kredytu k. 18-20, ogólne warunki kredytowania k. 21-24)

Kredyt został uruchomiony w jednej transzy w dniu 05.11.2007 r. w kwocie 180.000 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia kredytu na walutę, w której kredyt był denominowany (waloryzowany) stanowiła równowartość 83.951,31 CHF – kurs uruchomienia 2, (...). (zestawienie k. 144-146v)

W dniu 26.07.2013 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym ustalono, że zawarte w treści umowy wyrażenie ”kredyt denominowany (waloryzowany)” zastępuje się wyrażeniem „kredyt indeksowany” oraz zmodyfikowano odpowiednio treść §2 oraz §4 umowy. Nadto ustalono, że od dnia 29.07.2013 r. wysokość rat kapitałowo – odsetkowych określona jest w (...), zaś spłata rat następuje w (...) oraz wprowadzono pojęcie spread walutowego. Dodano również § 9a odnoszący się do zasad ustalania kursów walut w oparciu o kurs bazowy i marżę banku, §9b dotyczący możliwości obciążania przez Bank rachunku walutowego oraz w dalszej kolejności rachunku złotowego z koniecznością przeliczenia na walutę spłaty kredytu oraz § 11a określający zasady informowania o wysokości kursów walut i spread walutowego. (aneks nr (...) k. 35-37)

Pismem z dnia 29.10.2019 r., doręczonym pozwanemu w dniu 05.11.2019 r., powód skierował do pozwanego Banku reklamację, domagając się zwrotu na swą rzecz, w terminie 30 dni od dnia doręczenia pisma, wszelkich rat uiszczonych na rzecz Banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W uzasadnieniu powód podniósł, że w jego ocenie zawarta przez strony umowa zawierała postanowienia, które należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne (§ 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 oraz 9a – zarówno w brzmieniu pierwotnym, jak i zmienionym zawartym przez strony aneksem nr (...)). Konsekwencją powyższego jest zatem konieczność zwrotu na rzecz powoda dokonanych przez niego wpłat jako świadczenia nienależnego. (reklamacja k. 43-45v, potwierdzenie doręczenia k. 46-47)

W odpowiedzi na reklamację wskazano, że zawarta umowa jest wykonywana w sposób prawidłowy i zgodny z normami obowiązującego prawa. Podkreślono również, że opisane w aneksie zasady ustalania kursów nie wprowadziły nowych rozwiązań, lecz jedynie szczegółowo prezentowały mechanizmy dotyczące ustalania kursów stosowane przez Bank. (odpowiedź na reklamację k. 48-50)

Wobec nieuwzględnienia reklamacji, powód pismem z 05.12.2019 r. zwrócił się o przeprowadzenie interwencji przez Rzecznika (...). (wniosek k. 51-54, dowód nadania k. 55)

W okresie od 05.11.2007 r. do 29.07.2020 r. dokonano płatności rat kapitałowo – odsetkowych w wysokości wskazanej w piśmie z dnia 19.08.2020 r. W okresie od 05.11.2007 r. do 02.11.2020 r. powód spłacił z tytułu kredytu kwotę wskazaną w zestawieniu sporządzonym przez Bank. (zaświadczenie k. 39-41, zestawienie k. 144-146v)

Pozwany Bank oszacował wynagrodzenie za korzystanie z kapitału udostępnionego powodowi wg średniorynkowej stopy oprocentowania kredytów niezabezpieczonych w PLN, udzielanych na okres powyżej 5 lat (56.508,02 zł), a także dla kredytów zabezpieczonych (63.278,80 zł). (załączniki k. 147-157)

Powód był zainteresowany zaciągnięciem kredytu na zakup lokalu zabezpieczającego jego potrzeby mieszkaniowe. Początkowo poszedł do pośrednika kredytowego- firmy (...), gdzie przedstawiono mu oferty różnych banków – wszystkie dotyczyły kredytów w (...). Później powód sam odwiedził kilka banków. W Banku (...) wyliczono jego zdolność kredytową w złotych na 40.000 zł. Powód ostatecznie wybrał (...) Bank, który nie oferował kredytu w złotych. Przed podpisaniem umowy powód przeczytał umowę, z nikim jej nie konsultował. Była to standardowa umowa, nie było indywidualnych ustaleń jej treści. Harmonogram spłat był sporządzony w ten sposób, że w jednej kolumnie były kwoty we frankach, a w drugiej w złotych. Powód wpłacał złotówki na konto, bank przeliczał spłatę na franki. Kwoty w złotych wskazane w harmonogramie różniły się od kwot faktycznie spłaconych rat, z uwagi na zmianę kursu franka. Kwoty we frankach również się różniły, bo zmieniał się LIBOR. Od 2013 r. powód spłaca kredyt bezpośrednio we frankach, które kupuje w kantorze internetowym.

W dacie zawarcia umowy powód prowadził działalność gospodarczą – świadczył usługi na rzecz firmy telekomunikacyjnej – usługi biurowe, administrowanie bazą danych. Powód nadal prowadzi tę działalność. (zeznania powoda k. 385, czas nagrania 00:05:18-00:26:48)

(...) Bank (...) SA jest następcą prawnym (...) Banku SA. (okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów. Dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a nie powołanych w stanie faktycznym sąd nie wziął pod uwagę, uznając je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości wnioskowany w pozwie. Dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy z następujących przyczyn. Teza dowodowa tego wniosku zakłada przyjęcie założeń prawnych przedstawionych przez powoda. Przyjęcie takich założeń nie ma podstaw prawnych, co zostanie omówione w ramach rozważań prawnych. Ponadto, przy przyjęciu założeń powoda, obliczenie wartości nadpłaconych rat w PLN nie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości, a jedynie kalkulacji matematycznej, co wynika z samego pozwu, w którym powód wyliczył przecież wysokość dochodzonych roszczeń ewentualnych z tytułu nadpłaty rat kredytu zgłoszonego w uzasadnieniu pozwu. Dodać należy, że pozwany nie zgłosił żadnych konkretnych zarzutów wobec matematycznej prawidłowości tego wyliczenia.

Sąd pominął też wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości sformułowany w pkt. d odpowiedzi na pozew. Dowód ten był zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy - pozwany zgłosił ten dowód z ostrożności procesowej, wobec uznania postanowień umowy za abuzywne oraz na wypadek unieważnienia umowy, zaś Sąd nie oparł rozstrzygnięcia na wskazanych podstawach. Nadto odniesienie indeksacji do kursu średniego NBP nie wymaga wiadomości specjalnych, zaś okoliczności z ppkt. (2) byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy tylko w przypadku przyjęcia przez sąd nieważności umowy kredytu oraz jej rozliczenia w oparciu o teorię salda, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Pominięty został też dowód z zeznań świadków zgłoszonych w pkt. II odpowiedzi na pozew, ponieważ żaden ze świadków nie uczestniczył w podpisaniu przez powoda przedmiotowej umowy, a snucie przez świadków rozważań

dotyczących ogólnych kwestii związanych z tzw. kredytami frankowymi, znanych sądowi z innych spraw, w żaden sposób nie przyczyniłoby się do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jest bezzasadne i podlega oddaleniu.

Powód sformułował następującą kolejność zgłoszonych roszczeń:

- w przypadku uznania umowy za nieważną powód żąda zasądzenia kwot świadczonych przez niego nienależnie na rzecz pozwanego w ramach wykonywania przedmiotowej umowy kredytu, opierając to żądanie na nieważności umowy kredytu wywodzonej z niedozwolonego charakteru klauzul waloryzacyjnych (abuzywności); w ramach tego żądania powód wniósł o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy kredytu;

- stwierdzenie nieważności umowy kredytu;

- w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna, a zakwestionowane przez powoda postanowienia umowy go nie wiążą, powód żąda zasądzenia kwoty wskazanej w pkt. 3.1 pozwu, tytułem różnicy pomiędzy zapłaconymi przez niego ratami, a ratami, które zapłaciłby gdyby z umowy został usunięty mechanizm waloryzacji, przy zachowaniu pozostałych warunków umowy; w ramach tego żądania powód wniósł o ustalenie, że na podstawie łączącej strony umowy, powód jest zobowiązany do uiszczania kwot, których wysokość jest ustalana z pominięciem indeksacji;

- w przypadku uznania, że umowa kredytu jest ważna wraz z mechanizmem indeksacji, powód żąda zasądzenia kwoty wskazanej w pkt 4.1 pozwu, tytułem różnicy pomiędzy zapłaconymi przez niego ratami, a ratami które zapłaciłby gdyby waloryzację oparto na kursie średnim NBP; w ramach tego żądania powód wniósł o ustalenie, że powód jest zobowiązany do uiszczania kwot, których wysokość jest ustalana w oparciu o średni kurs NBP.

Zdaniem powoda charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ KC mają postanowienia umowy dotyczące waloryzacji kredytu kursem (...): § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a oraz § 9 ust. 2 zd. 3-4 umowy w brzmieniu pierwotnym, jak i zmienionym aneksem nr (...) oraz wprowadzony tym aneksem § 9a umowy.

Zatem rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało oceny w/w postanowień umownych w świetle przesłanek z art. 385¹ § 1 KC oraz (w razie uznania w/w postanowień za niedozwolone postanowienia umowne) oceny skutków prawnych tej sytuacji, tj. rozstrzygnięcia czy w takim przypadku zaskarżone postanowienia umowy powinny zostać z niej wyeliminowane, czy też abuzywność prowadzi do nieważności umowy, a także czy dopuszczalna jest modyfikacja zawartej umowy pod kątem ustalenia miernika waloryzacji innego niż przewidziany w umowie.

Niewątpliwie jest, że przedmiotem umowy łączącej strony był kredyt udzielony przez pozwanego powodowi w walucie polskiej (PLN). W obrocie powszechnie spotykane są (a raczej były) trzy rodzaje kredytów: po pierwsze tzw. czysty kredyt złotowy (świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie), po drugie tzw. kredyt walutowy (świadczenie określone w walucie obcej i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD), a po trzecie tzw. kredyt waloryzowany kursem waluty obcej (świadczenie określone w walucie polskiej, następnie waloryzowane kursem waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej). Przedmiotowy kredyt nie miał charakteru walutowego, co wynika jednoznacznie

z treści § 2 ust. 1 umowy, w którym wprost wskazano, że przedmiotem kredytu była kwota **180.000 złotych**. Strony określiły zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę kredytu. Okoliczność, że przedmiotowy kredyt był waloryzowany kursem waluty obcej ((...)) nie zmienia faktu, że jego punktem wyjściowym pozostawała kwota zadłużenia wyrażona w polskich złotych.

Zgodnie z art. 385¹ KC postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny

(§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Zgodnie z brzmieniem w/w przepisu, możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z umowy, uzależniona jest od łącznego spełnienia następujących przesłanek: 1. postanowienie nie było uzgodnione indywidualnie;

2. nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3. postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Powyższy przepis znajduje zastosowanie tylko w stosunkach konsument – przedsiębiorca. Fakt, że powód zawarł umowę kredytu z pozwanym w celu niezwiązanym bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową jest w ocenie sądu niewątpliwy. Przede wszystkim wynika to wprost z treści przedmiotowej umowy kredytu (umowa o kredyt hipoteczny na cele mieszkaniowe). Nadto, powód co prawda w dacie zawarcia umowy prowadził działalność gospodarczą, jednakże nabywany przez niego lokal nie służył wykonywaniu tej działalności. Niewątpliwie zatem, powód w zakresie przedmiotowej umowy jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ KC.

W ocenie sądu niewątpliwy jest fakt, że kwestionowane postanowienia umowne nie zostały uzgodnione indywidualnie. Za nieuzgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385¹ § 3 KC). W stanie faktycznym niniejszej sprawy oczywiste jest, że wybór rodzaju i waluty waloryzacji kredytu hipotecznego był indywidualnie uzgodniony z powodem. Powód nie musiał zgodzić się na zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem (...). Mógł zawrzeć umowę „czystego” kredytu złotowego - bez waloryzacji. Równie oczywiste jest jednak, że powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków waloryzacji uregulowanych w kwestionowanych przez niego zapisach umowy. Powód, godząc się na waloryzację co do zasady, nie miał bowiem realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki waloryzacji.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy, w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, wbrew wcześniej dominującemu stanowisku w orzecznictwie SN i orzecznictwie sądów powszechnych, stwierdził, że klauzulę waloryzacyjną należy uznać za element określający główne świadczenia stron. Sąd orzekający w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela aktualne stanowisko SN w tym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa bowiem na wysokość tego świadczenia. Skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 KC.

Wobec powyższego, postanowienia umowy dotyczące głównego świadczenia stron, podlegają badaniu pod kątem abuzywności wyłącznie w przypadku, jeżeli są sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W ocenie sądu kwestionowane przez powoda postanowienia umowy w sposób jednoznaczny określały wysokość świadczenia banku i sposób ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy. Na wypadek przyjęcia przez Sąd Apelacyjny innej oceny jednoznaczności przedmiotowych zapisów umowy, Sąd Okręgowy dokonał ich oceny pod kątem przesłanek z art. 385¹ KC.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych zakwestionowanych w pozwie.

Należy mieć na względzie obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu, zgodnie z którą strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne – art. 6 KC w zw. z art. 232 KPC. W niniejszej sprawie powód zobowiązany był wykazać fakt, że postanowienia umowne zawarte w kwestionowanych zapisach umowy kredytu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ KC. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonych przez powoda roszczeń.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne, w świetle przywołanego przepisu, wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta" (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest to działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 KC, oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Istotą niniejszego powództwa z punktu widzenia prawnego jest kwestionowanie zapisów umowy dotyczących sposobu waloryzacji kwoty kredytu i rat jej spłaty poprzez odniesienie do kursu (...) z tabeli kursów pozwanego banku.

Rzeczywisty problem w związku z wykonywaniem przedmiotowej umowy polega na tym, że kurs (...) w stosunku do złotego wzrósł w sposób nieprzewidziany przez powoda w momencie zawarcia umowy, istotnie wpływając na wysokość rat kredytu, które powód jest zobowiązany płacić.

Zdaniem sądu jest oczywiste, że samo zastrzeżenie klauzuli waloryzacyjnej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Waloryzacja co do zasady nie może być abuzywna, choćby ze względu na to, że kredyt waloryzowany do kursu waluty obcej stanowi nazwaną umowę prawa bankowego, wskazaną w art. 69 tej ustawy.

Wskazać należy, że bez wyraźnego wniosku powoda, bank nie udzieliłby mu kredytu waloryzowanego kursem (...). Fakt wnioskowania przez powoda o kredyt w takim wariantcie wskazuje na dążenie przez niego do zawarcia umowy, której istotą była waloryzacja. Powód złożył w samej umowie kredytowej oświadczenia, z których wynika, iż został poinformowany o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. Powód oświadczył też, że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 umowy (§ 11 pkt 4 i 5 umowy). Z zeznań powoda wynika, że chciał on uzyskać kredyt waloryzowany kursem (...), ponieważ chciał zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe, zaś kredyt złotowy proponowano mu w wysokości 40.000 zł. Powód był świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, niewłaściwie tylko ocenił jego rozmiar.

Powód nigdy nie uchylił się od skutków prawnych w/w oświadczenia woli zawartego w § 11 umowy w sposób przewidziany w przepisach KC.

Potencjalna abuzywność nie może więc dotyczyć zawarcia w umowie postanowień waloryzacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu jednostronnie kształtować wysokość kursu (...).

Oczywiście, że treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tę wysokość w sposób dowolny. Kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika waloryzacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu, nieuprawnione. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty waloryzacji według swojego uznania.

Należy wskazać, że sposób spłaty kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) został określony zarówno w umowie, jak i w stanowiących jej integralną część Ogólnych warunkach kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. Zgodnie z art. 109 ust. 1 i 2 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tekst jedn. Dz.U.2020.1896, zwanej dalej pr. bank.) bank w zakresie swojej działalności może wydawać ogólne warunki umów lub regulaminy określające m.in. rodzaje udzielanych kredytów oraz warunki umów kredytu i umów pożyczki, a postanowienia ogólnych warunków umów oraz regulaminów są dla stron wiążące, o ile strony w umowie nie ustalą odmiennie swych praw i obowiązków.

Zdaniem sądu, twierdzenia powoda o dowolności kształtowania przez pozwanego banku kursu (...) są bezpodstawne, gdyż powód nie zgłosił żadnych dowodów, które potwierdzałyby te twierdzenia. Kurs złotego do franka ustalany jest przez czynniki makroekonomiczne oraz polityki walutowe, na które pozwany nie ma wpływu. To, na co pozwany bank miał wpływ, to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powód jednak nie wykazał, że stosowany przez pozwanego spread walutowy był zbyt wysoki, nie zgłosił też wniosków dowodowych zmierzających do wykazania tej okoliczności.

Należy wskazać, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna - sprzedaży franka szwajcarskiego (o co powód wnosił ubiegając się o kredyt) powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od kwoty otrzymanego kredytu. Istota problemu powoda polega na tym, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do franka szwajcarskiego uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji politycznych. Wahania takie występowały również przed zawarciem przez powoda umowy o kredyt hipoteczny. Zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym, z którego każda osoba (nawet nie posiadająca wykształcenia ekonomicznego) zawierająca umowę, w której wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej powinna zdawać sobie sprawę. Zmiany kursów walut są rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną co do możliwości ich wystąpienia, jednak dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz, czyli np. banków.

Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania oraz ogólnej jego kwoty na przestrzeni czasowej dokonywania spłat (w niniejszej sprawie 30-letniej) jest w tym przypadku konsekwencją charakteru zawartej umowy i okolicznością nieuniknioną. Należy dodać, że prawo polskie dopuszcza możliwość zawarcia umowy, w której nie jest wskazana ostateczna wysokość świadczenia, tylko podstawy do jej ustalenia.

Zdaniem Sądu nie można też mówić o sprzecznym z dobrymi obyczajami działaniu pozwanego. Powód zawierając umowę świadomie wybrał formę kredytu waloryzowanego kursem (...) według tabeli kursów banku, czerpiąc korzyści z takiego rodzaju umowy polegające na niższym oprocentowaniu kredytu i niższej racie w porównaniu do raty kredytu

w PLN bez waloryzacji. Teraz natomiast, gdy niekorzystnie dla powoda zmienił się kurs (...), powód podważa warunki umowy, dążąc do unieważnienia umowy, ewentualnie eliminacji z niej ryzyka kursowego i pozostawienia niższego względem kredytów w PLN bez waloryzacji oprocentowania kredytu.

Sąd nie ma wątpliwości, że w sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytów, konsument dokonuje wyboru kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, oczywiście kursu rynkowego, mieści się w granicach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmiany kursu walut, także znacznych na przestrzeni lat, jest faktem oczywistym i nie można zasłaniać się przekonaniem, że istnieją pewne waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym zmianom. Jest też oczywiste, że ryzyko tych zmian dotyczy obu stron umowy. Kurs (...) mógł przecież zarówno wzrosnąć w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy, jak i obniżyć się, a wtedy powód płaciłby jeszcze niższe raty niż w momencie zawarcia umowy i zapewne nie dopatrzyłby się w umowie przesłanek abuzywności lub nieważności.

Umowa kredytu, której postanowienia powód kwestionuje została zawarta w 2007 r. na okres 360 miesięcy. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. W chwili zawierania umowy powód powinien był rozważyć, czy korzyści wynikające z niższego oprocentowania kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, następujące przez długi czas w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej.

Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia powoda z obowiązku zachowania spokoju, rozwagi oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość była znaczna (180.000 złotych), a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony (30 lat). Zaciągnięcie zobowiązania w takiej kwocie było decyzją finansową wielkiej wagi. Zatem powód, jako rozważny konsument powinien się do niej dobrze przygotować i przemyśleć ewentualne skutki swojej decyzji. Brak należytej rozwagi przy zawieraniu umowy stanowi okoliczność obciążającą powoda w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22¹ KC nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312).

W ocenie sądu jasne jest, że powód zawierając przedmiotową umowę liczył (tak jak wiele innych osób, które zaciągnęły tego rodzaju kredyty) na odniesienie korzyści związanych z niskim oprocentowaniem pożyczki i niskim kursem franka szwajcarskiego w chwili zawarcia umowy. Nie ma w tym oczywiście nic złego, rzeczą naturalną jest podejmowanie takich działań finansowych, które w założeniu mają przynosić korzyści, a nie straty. Odpowiedź na pytanie dlaczego sposób waloryzacji kredytu nie stanowił problemu dla powoda w dacie zawarcia umowy, a stał się problemem w czasie późniejszym jest dość oczywista. Dopóki nie doszło do niekorzystnego dla kredytobiorców wzrostu kursu (...), nie wzrastały w sposób istotny raty kredytów i większość osób (w tym powód) nie interesowało się tym, w jaki sposób obliczana jest rata kredytu. Sytuacja zmieniła się kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł w sposób boleśnie odczuwalny dla kredytobiorców i skłonił ich do poszukiwania metod „ratowania się” z niekorzystnej sytuacji, na które to zapotrzebowanie odpowiedział z radością rynek usług prawniczych w Polsce.

Wskazać należy, że działanie państwa (w tym wymiaru sprawiedliwości) w zakresie ochrony konsumentów winno ograniczać się do ochrony ich przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą oni natomiast oczekiwać, iż państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji finansowych.

Z zeznań powoda wynika, że w jego interesie leżało wzięcie kredytu waloryzowanego, bowiem był on dla niego korzystniejszy – powód mógł uzyskać taką kwotę kredytu, jakiej potrzebował. Takie twierdzenie jest nie do pogodzenia

z jednoczesnym podnoszeniem zarzutu rażącego naruszenia interesów powoda poprzez wprowadzenie mechanizmu waloryzacji do umowy.

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że dla stwierdzenia, iż klauzula umowna ma charakter niedozwolony nie wystarczy przyjęcie, że interesy konsumenta zostały naruszone. Konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w **rażącym** stopniu.

Odnosząc się do zarzutu nieważności umowy należy stwierdzić, co następuje. Nieważność umowy nie może być wywodzona z abuzywności jej zapisów i eliminacji klauzul abuzywnych z treści umowy, skoro – jak wskazano powyżej, abuzywność ta nie występuje.

Umowa kredytu jest umową nazwaną i zdefiniowaną w art. 69 prawa bankowego. Treść tego przepisu w okresie od 12.06.2002 r. do 26.08.2011 r. (czyli w okresie, w którym zawarta była przedmiotowa umowy kredytu), była następująca:

1. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu;

2. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stosunku do brzmienia pierwotnego tego przepisu, jedynej zmiany dokonano w nim z mocą od 26 sierpnia 2011 r., przez dodanie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3. Wprowadzone wówczas regulacje dotyczą kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Fakt wprowadzenia tej zmiany nie oznacza, iż przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie można było zawierać umów kredytu denominowanego, indeksowanego lub waloryzowanego do waluty obcej. Nie zmieniono bowiem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ust. 1, nie zmieniono także treści art. 69 ust. 2 pkt 2 co do znaczenia słów kwota i waluta kredytu. Wprowadzono jedynie zapisy obligujące do wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a), oraz zagwarantowano ustawowo możliwość spłaty tego rodzaju kredytu w walucie obcej (art. 69 ust. 3). Już sama treść ww.

nowelizacji wskazuje, że ustawodawca nie wprowadził od daty 26 sierpnia 2011 r. do polskiego prawa umowy kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej, tylko określił dodatkowe wymagania co do treści zawieranych umów, oraz bez względu na ich treść wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Polskie prawo bankowe zatem także przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie zabraniało zawierania tego rodzaju umów.

Sąd uważa, że treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe nie stoi w sprzeczności z postanowieniami umowy kredytu zawartej przez powoda. Powyższe przepisy nie ograniczały stron umowy w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel kredytu, odsetki. Wszystkie powyższe elementy znalazły się w umowie kredytu zawartej przez powoda z pozwanym.

Umowa określa zarówno kwotę jak i walutę kredytu. Kwotą kredytu jest kwota w złotych polskich, wskazana wprost w umowie (§ 2 ust. 1). Kwota kredytu została więc wskazana w sposób jednoznaczny. O tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne. Kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2017 r., I ACa 558/17). Umowa o kredyt w złotych, waloryzowany kursem waluty obcej charakteryzuje się właśnie tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej. Przedmiotem świadczenia banku jest kwota w złotych i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Kredyt powoda został wypłacony w złotych polskich, zatem nie budzi wątpliwości jaka była waluta kredytu.

Umowa kredytu określa także: cel kredytu, czas trwania umowy, sposób i termin wypłaty kredytu i postanowienia dotyczące sposobu spłaty kredytu.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji nie narusza natury umowy kredytu, przepisów prawa bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. W ramach zasady swobody umów (art. 353¹ KC) zastosowanie takiego mechanizmu było dozwolone. Zgodnie z powołanym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu treść przedmiotowej umowy nie wykracza poza ramy określone w art. 353¹ KC. Przez sprzeczność z naturą stosunku prawnego w rozumieniu powołanego przepisu rozumieć należy sprzeczność danego postanowienia umowy z nakazem respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku umownego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem umowy. Model ten powinien być skonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan, Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis 2013). Kredyt waloryzowany do (...) w żaden sposób nie narusza tych zasad. Klauzula waloryzacyjna nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu. Wskazać należy, że kredyt waloryzowany został wprowadzony wprost do ustawy Prawo bankowe tzw. ustawą antyspreadową. Nie sposób zatem mówić o sprzeczności kredytu waloryzowanego walutą obcą z naturą umowy kredytu.

Zgłoszone w ostatniej kolejności roszczenie ewentualne powoda oparte było o możliwość zastąpienia kwestionowanych postanowień przepisem dyspozytywnym dotyczącym przeliczenia wysokości transz i rat kredytu według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia. W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia umowy nie są abuzywne, o czym była mowa powyżej, jednocześnie zakładając nawet ich abuzywność, w ocenie Sądu brak byłoby możliwości sądowego zastąpienia ich jakąkolwiek inną normą wskazaną przez stronę.

Dyrektywa Rady 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta,

a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W ocenie Sądu nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której nie da się wykonać po wyłączeniu postanowień niedozwolonych, tzn. określić sposobu i wysokości świadczenia stron. Nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.).

Bez znaczenia jest przy tym, czy nieważna umowa została pierwotnie ukształtowana wolą stron, czy też powstała po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych postanowień. Przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353¹ k.c., gdyż to kłóciłoby się z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych.

Art. 69 Prawa bankowego przewiduje w ustępie 1, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zastrzeżenie oprocentowania kredytu z pominięciem mechanizmu umownej waloryzacji i zastąpienie go waloryzacją na podstawie innego miernika (kurs średni NBP) formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu. Jednakże pozostaje w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego, jak również pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Właściwość (natura) stosunku prawnego jest samoistnym czynnikiem delimitującym swobodę umów. Chodzi w nim o główne cechy charakterystyczne zobowiązaniowego stosunku prawnego jako pewnego modelu relacji między podmiotami, i to cechy określone przepisami prawa ale też ukształtowanymi na rynku zwyczajami. Przy określaniu takich cech charakterystycznych dla umowy kredytu, należy mieć na uwadze nie tylko treść art. 69 Prawa bankowego, ale też treść art. 2 tej ustawy, zgodnie z którą, bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym.

Zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Wyraźne odwołanie się do istnienia tytułu zwrotnego prowadzi do wniosku, że co do zasady zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem aby stopień odpłatności umowy kredytu (oprocentowania lub prowizji) był określony na takim poziomie, który będzie zapewniał odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty. W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłoby do zubożenia po stronie banku. Jednocześnie powód nie przedstawił okoliczności, z których wynikałoby, że stosowane przez pozwany bank mierniki odbiegały znacząco od wartości rynkowych. W konsekwencji trzeba przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego.

Powyższe rozważania stanowią o niezasadności powództwa o zapłatę, zarówno w zakresie roszczenia zgłoszonego w pierwszej kolejności, wywodzonego z nieważności umowy, jak i roszczeń ewentualnych, opartych na założeniu bezskuteczności wobec powoda postanowień umowy dotyczących waloryzacji oraz na możliwości modyfikacji umowy w zakresie miernika waloryzacji.

Wszystkie te roszczenia zostały bowiem oparte o konstrukcję nienależnego świadczenia. W myśl bowiem art. 410 § 2 KC świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub

nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna ze wskazanych przesłanek nie została spełniona w niniejszej sprawie. Z tych względów powództwo o zapłatę podlegało oddaleniu w zakresie roszczenia głównego, jak i roszczeń ewentualnych opisanych w pkt 3.1 i 4.1.

Odnośnie roszczenia o ustalenie zgłoszonego w pkt 1.2, 3.2 oraz 4.2 łącznie z roszczeniami o zapłatę, a także roszczenia ewentualnego zgłoszonego w pkt 2 należy stwierdzić, co następuje. Powództwo o ustalenie stosunku prawnego lub prawa może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki: istnienie interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienie bądź nieistnienie danego stosunku prawnego lub prawa.

W ocenie sądu, powód nie posiada interesu prawnego w rozumieniu art. 189 KPC w wystąpieniu z żądaniem o ustalenie, a ponadto roszczenie to jest merytorycznie niezasadne.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne w sytuacji, gdy powodowi przysługuje inny rodzaj roszczenia – np. powództwo o świadczenie lub zasądzenie. Interes prawny w rozumieniu art. 189 KPC nie zachodzi wtedy, gdy osoba zainteresowana może w innej drodze np. w procesie o świadczenie osiągnąć w pełni ochronę swych praw. Powód, poprzez konstrukcję żądania pozwu w pkt 1, 3 i 4 sam zaprzeczył temu, że posiada interes prawny w roszczeniu o ustalenie. Powód bowiem jednocześnie wystąpił z roszczeniami o zasądzenie określonych kwot, wywodzonymi z tych samych przesłanek, co roszczenia o ustalenie. Zarówno roszczenie o ustalenie nieważności umowy, jak roszczenie o ustalenie bezskuteczności zapisów umowy, czy ustalenie alternatywnego miernika wartości zostało połączone z żądaniem zapłaty, wynikającym z tej samej podstawy faktycznej.

Zatem, ocena ważności umowy mogła być dokonana przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie i zostałyby dokonana, nawet gdyby powód nie zgłosił roszczenia o ustalenie. W tym sensie wytoczenie powództwa o ustalenie było niepotrzebne. Wszystkie zarzuty co do ważności umowy kredytowej mogły być podniesione i ocenione w ramach roszczenia o zasądzenie, co przesądza o braku interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Nie zmienia tej oceny fakt, że umowa jest nadal wykonywana,

a powód mógł wytoczyć powództwo o zasądzenie tylko za okres do chwili wniesienia pozwu. Rozstrzygnięcie zarzutu nieważności umowy kredytowej w sprawie o zapłatę za określony czas, byłoby wiążące w sprawie o zapłatę za kolejny okres czasu. W procesie o dalszą prawomocnie rozstrzygniętą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29.03.1994 r., sygn. akt III CZP 29/94, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.07.2001 r., sygn. akt IV CKN 388/00). Należy też wskazać na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 28 maja 2020 r. (sygn. akt I CSK 678/19), w którym SN wskazał, że nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, że zgłoszenie roszczenia o zapłatę wyłącza istnienie interesu prawnego w roszczeniu o ustalenie wywodzonego z tej samej podstawy faktycznej.

Należy jednak dodać (w kontekście roszczenia z pkt 2 pozwu), że roszczenie to było również niezasadne merytorycznie. Jak bowiem wskazano powyżej, przedmiotowa umowa kredytowa nie jest dotknięta nieważnością, a jej zapisy nie są abuzywne.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). Powód przegrał proces w całości w związku z czym powinien zwrócić poniesione przez stronę pozwaną koszty procesu, w tym 5.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem.